

Operacja „Warp Speed”

9 października 2020

Operacja „Warp Speed” to nazwa amerykańskiej operacji związanej z pandemią COVID-19. Sednem struktury jest wysoce korupcjogenne partnerstwo publiczno-prywatne. Pośpiech organizacyjny tłumaczy stosowanie szybkiej ścieżki realizacji zleceń kontraktowych, czyli z pominięciem przetargów, konkursów. Pod presją śpieszenia z pomocą oczekującym na rozwiązanie problemów wynikłych z epidemii rządowi i zagrożonym chorobą obywatelom, koordynuje się przyśpieszone działania takich instytucji jak Departament Służby Zdrowia (HHS), Ośrodek Monitorowania Chorób (CDC), Narodowy Instytut Zdrowia (NIH), Biomedyczny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy (BARDA), Departament Rolnictwa i Energii i Departament Obrony. Oficjalnym celem jest szybkie opracowanie terapii COVID-19, szczepionek oraz diagnostyki pod nadzorem BARDA.

<https://www.youtube.com/watch?v=iWbnFpVKwQw>

Odwołanie się do okoliczności zagrożenia bezpieczeństwa zdrowia milionów obywateli jest usprawiedliwieniem dla pominięcia procedur przetargowych i zwyczajowo przyjętych zasad dokonywania badań, weryfikacji i certyfikowania produktów wchodzących na rynek w związku z wyższą koniecznością. Opisany sposób realizacji operacji bierze pod uwagę przyśpieszenie wszelkich działań na tyle, że zamiast pomijania standardowych etapów badawczych, testy i produkcja szczepionek zostały podjęte równolegle, czyli bez oglądania się na wyniki badawcze. Zalecenie podstawowe projektu mówi: "Na długo przed wykazaniem skuteczności i bezpieczeństwa szczepionek rozpoczęta zostaje ich produkcja przemysłowa. Zwiększa to ryzyko finansowe, ale nie ryzyko produktu."

Już 30 marca b.r. Departament Stanu przeznaczył 456 milionów dolarów dla firmy Johnson & Johnson zabiegającej o produkcję szczepionki. Badania kliniczne rozpoczęto w Belgii 24 lipca, a

w Stanach Zjednoczonych 27 lipca b.r. Badanie kliniczne III fazy rozpoczęło się 22 września b.r. łącznie w USA i na świecie 215 ośrodków klinicznych testuje szczepionkę przy udziale 60 000 osób.

16 kwietnia HHS przekazał 483 miliony dolarów dla firmy Moderna, a jako firmy odznaczonej za realizację szybkiej ścieżki, w lipcu przekazał kolejne 472 miliony dolarów na wsparcie III fazy badawczej.

21 maja Astra Zeneca uzyskała od HHS 1.2 miliarda dolarów na szczepionkę opracowywaną wspólnie z Uniwersytetem Oxford. Dla samych tylko Stanów Zjednoczonych firma dostarczy w październiku 2020 r. 300 000 000 szczepionek jeśli produkt uzyska licencję FDA. Badania kliniczne firma rozpoczęła 31 sierpnia.

HHS przeznaczy kolejne 450 milionów dolarów na produkcję leku Regeneron przeciwko COVID-19, REGN-COV2, oraz dalsze 1.6 miliarda dolarów na produkcję leku Novavax. Dla firmy Pfizer przewidywana jest kwota 1,95 miliarda. 2 miliardy dolarów z HHS przeznaczone są na badania kliniczne szczepionki z adiuwantem koncernom Sanofi i GlaxoSmithKlein (GSK).

Dalszy ocean pieniędzy wydaje się potwierdzać niewyczerpalność inwestycji jako gwarantowanej. Istotne są zapisy końcowe oficjalnej strony HHS, bowiem osobą kierującą operacją WARP SPEED jest Sekretarz HHS Alex Azar i Sekretarz Obrony Mark Esper jako nadzorujący wraz z dr Moncefem Slaoui – głównym doradcą. Dyrektorem realizacyjnym jest generał Gustave F. Perna. Administracja amerykańska zobowiązała się do szybkiego i bezpłatnego zapewnienia obywatelom środków przeciwdziałających COVID-19. Kongres uchwalił przeznaczenie niemal 10 miliardów dolarów na szczepionki i środki lecznicze; 6,5 miliarda dolarów przekazano na produkcję środków profilaktycznych przez instytucje podległe BARDA, a około 3 miliardy dolarów na badania NIH.

Załatwianiem takich gwarantowanych kontraktów na rzecz prywatnych firm zajmuje się instytucja Advanced Technologies International (ATI). Nikt w kręgach administracji nie odpowiada za realizowane kontrakty, a ATI ma status pośrednika. Dziennikarskie próby dotarcia do kopii podpisanych umów spełzły na niczym, co rzuca cień na przejrzystość całej operacji. Brak jest informacji o podstawowej gwarancji bezpieczeństwa nowych produktów medycznych mających załać rynek. Opinia publiczna jest uczulona na praktyki koncernu Johnson & Johnson, który latami produkował zasypkę dla dzieci zawierającą rakotwórczy azbest. Wyłączenie w aktualnej umowie z tak skompromitowaną firmą klauzuli bezpieczeństwa oferowanych produktów powinno być sygnałem ostrzegawczym. Nie wiadomo dlaczego ma być zwolniona z odpowiedzialności. Tłumaczenie argumentem pilnego pośpiechu, na który może zdobyć się jedynie sektor prywatny nie przekonuje. Mamy oto do czynienia z powstawaniem szczepionki nieznanej nigdy wcześniej, nie sprawdzonej na organizmach zwierzęcych, przy mglistych zasadach kontraktowych trzymanych w tajemnicy przed opinią publiczną. Administracja przypominająca ustawicznie innym zasadę otwartości, czytelności procedur, jakby sama zapomina o ich stosowaniu. Nadzorujący całość prac dr Slaoui uzasadnia konieczność zachowania tajemnicy szczegółów zarówno kontraktów jak też metod wdrożenia nowych nieznanych dotychczas technologii produkcji szczepionek wyjątkowością okoliczności i celu. Jeśli produkty mają służyć podatnikowi, to lepiej czułby się wiedząc co ma dostać teoretycznie za darmo.

Media i dziennikarze nie zdradzają zainteresowania tematem, rozpamiętując w najdrobniejszych szczegółach chorobę i szybką rekonwalescencję D. Trumpa. Niepokój wśród bardziej dociekliwych budzą osobistości z kręgów wojskowych służb nie mające żadnego doświadczenia medycznego, a zatrudnione w gronie koordynujących całością operacji. Ich obecność, wymóg tajności charakterystyczne są dla operacji czysto wojskowych mających niechlubną sławę. Wspomniana wcześniej firma

pośrednicząca jest filią powstałej w roku 2017 jednostki macierzystej Analytic Services Inc. bezpośrednio związanej z CIA. Osobą kierującą i promującą rozwój nowych technologii z udziałem sektora prywatnego była Ruth A. David. Jako inżynier opracowała projekt zdalnego sterowania podziemną eksplozją nuklearną, testując swój projekt na pustyni Newada. Wielu byłych pracowników łączyło jej działalność badawczą z wydarzeniem 9/11 /2001 r. Pani R. Davis zakończyła karierę w ośrodku badawczym należącym do agencji wywiadowczej w roku 2015.

ATI rekrutuje się z przedstawicieli przemysłu zbrojeniowego i służb wojskowych. Firma zajmuje się realizacją nowoczesnych wojskowych systemów kontroli granicznych jak ten na granicy Stanów z Meksykiem. Świadczone usługi firmy pośredniczącej obejmują tak szeroki wachlarz jak badania genetyczne, implanty, odtwarzanie i przeszczepy kończyn. Ogólnie jest to praktycznie wszystko co rewolucjonizuje medycynę.

Prezydent Trump apeluje o zaufanie do koncernów farmaceutycznych. Trudno się na nie zdobyć, kiedy wokół firm ulokowane są instytucje sterujące bio- i nanotechnologią zakorzenione w wojskowych służbach wywiadowczych. Nie mówi się odważnie o ich eksperymentach polegających na wszczepianiu DNA małpy celem obserwacji podwyższonego poziomu tolerancji wobec patogenów. Ludzie działający poza obywatelską kontrolą, stojący ponad prawem, którym daje się 10 miliardów dolarów na ich „naukowe eksperymenty” budzą poważny niepokój. Produkcja, logistyka, dystrybucja są w rękach wysokich rangą wojskowych, to oni przede wszystkim są beneficjentami nakładów finansowych. Trudno zakładać, że służby relacjonują wszystkie swoje założenia i osiągnięcia prezydentowi. On po prostu ma sprzedać produkt, a robi to z przyjaźni dla dawnych przyjaciół z banków, którzy 30 lat temu uratowali go przed bankructwem. Z tych kręgów wywodzi się prezydencki doradca handlowy Wilbur Ross. Dużo bardziej wtajemniczony w działania operacji może być Jared Kushner.

Pierwotnym założeniem szczepień było zapewnienie ludziom ochrony przed niepożądanymi chorobami w czasie pokoju. Poziom tajemnic skrywanych wokół operacji „Warp Speed” prowadzonej przez wojskowych o dużym doświadczeniu wojennym na Półwyspie Koreańskim, w Afganistanie jest daleki od założenia pokojowego.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), [HHS.gov](https://www.hhs.gov)

Źródło: WolneMedia.net